


PRZEMYSŁAW PAWEŁ GRZYBOWSKI

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Katedra Pedagogiki Ogólnej i Porównawczej

 <https://orcid.org/0000-0002-7993-2569>

„ZASUSZONE KWIATKI” KOMICZNY OBRAZ EDUKACJI W POLSKIEJ LITERATURZE POPULARNEJ XIX WIEKU NA TLE ÓWCZESNEJ KULTURY ŚMIECHU

Streszczenie

Artykuł ten zawiera sprawozdanie z badań poświęconych występującym w polskiej literaturze popularnej XIX w. komicznym treściom związanym z edukacją – zarówno tej w sferze rodzinnej, jak i będącej elementem publicznego systemu oświaty. Na podstawie analizy treści 47 utworów literackich, autor wskazuje najistotniejsze wzory osobowe i wątki komiczne związane z edukacją, przedstawiając je na tle ówczesnej kultury śmiechu oraz okoliczności recepcji komizmu.

Słowa kluczowe: śmiech, kultura śmiechu, komizm, edukacja, literatura

Edukacja jest jednym z popularniejszych wątków w polskiej kulturze śmiechu, o czym świadczą cieszące się nieprzemijającą popularnością dowcipy o Jasiu w szkole, uczniowskie anegdoty oraz utwory satyryczne przedstawiające komiczne sceny z klas szkolnych oraz rodziców usiłujących poradzić sobie z zadaniami domowymi swych pociech.

Artykuł ten zawiera sprawozdanie z badań poświęconych występującym w polskiej literaturze popularnej komicznym treściom związanym z edukacją – zarówno tej w sferze rodzinnej, jak i będącej elementem publicznego systemu oświaty. Nawiązując do cezury czasowej określonej w temacie konferencji, której pokłosiem jest niniejsze opracowanie, koncentruję się szczególnie na literaturze dziewiętnastowiecznej. Na podstawie analizy treści 47 utworów literackich, wskazuję najistotniejsze wzory osobowe i wątki komiczne związane

z edukacją, przedstawiając je na tle ówczesnej kultury śmiechu oraz okoliczności recepcji komizmu. Jest to skromny przyczynek będący pokłosiem wieloletnich zainteresowań oraz relacja z realizacji obszernego projektu badawczego¹.

Twórczość literacka jako czynnik kształtowania kultur i wspólnot śmiechu

Kultura śmiechu to kształtowanie się, przemiany, zanikanie oraz następstwa wartości związanych ze śmiechem – m.in.: zachowań, poglądów, postaw, wzorów osobowych, norm, zasad, sankcji, rozmaitych form twórczości duchowej oraz materialnej, refleksji potocznej i naukowej. Kulturę śmiechu można rozpatrywać w kontekście indywidualnym i/lub społecznym, to jest w odniesieniu do jednostek i zbiorowości uczestniczących w procesie tworzenia i przekazywania wartości, kształtowania tradycji i dziedzictwa kulturowego związanego ze śmiechem, postrzeganiem, rozumieniem komizmu i nań reagowaniem. Jest to proces wewnątrz- oraz międzypokoleniowy, ściśle związany z okolicznościami przemian kulturowych zachodzących w społeczeństwie.

Indywidualne kultury śmiechu jednostek kształtują się w oparciu o społeczne kultury śmiechu występujące w środowiskach, w których dana osoba funkcjonuje lub tylko obserwuje je, niekoniecznie nawiązując bezpośrednie interakcje z ich członkami. W procesie kształtowania tożsamości kultura śmiechu dostarcza jednostkom klucza do postrzegania i rozumienia komizmu oraz wywoływanego przezeń śmiechu i uśmiechu. W środowisku pochodzenia stanowi czynnik zakorzenienia społecznego, etnicznego, klasowego, religijnego itp. Odgrywa istotną rolę w procesie dokonywania wyboru własnego środowiska społecznego oraz wiąże się z odczuwaniem wysokiej lub niskiej jakości życia w związku z obecnością w tym środowisku. W celu analizy kultur śmiechu i popularyzacji ich dorobku możliwe jest wyróżnianie ich kontekstów (obszarów, wymiarów) etnicznych, środowiskowych, terytorialnych, czasowych itp.² Można więc mówić o polskiej kulturze śmiechu XIX w.

Każda kultura śmiechu wiąże się z istnieniem i aktywnością wspólnot śmiechu, to jest zbiorowości bazujących na doświadczaniu i przeżywaniu komizmu, czego efektem może być wspólny śmiech. To od poszczególnych wspólnot śmiechu m.in. kształtowanie się indywidualnych oraz zbiorowych

¹ P.P. Grzybowski, *Śmiech z edukacji. Komiczny obraz edukacji w polskiej kulturze śmiechu*, t. 1: *Założenia, idee i analizy*, Bydgoszcz 2022; idem, *Śmiech z edukacji. Komiczny obraz edukacji w polskiej kulturze śmiechu*, t. 2: *Cytaty, przykłady i komentarze*, Bydgoszcz 2022. Tom 2 zawiera pełne wersje utworów wymienionych w tym artykule, opatrzone komentarzami.

² P.P. Grzybowski, K. Marszałek, *Harcerska kultura śmiechu w Polsce. O śmiechu i nie tylko w harcerskim Prawie, edukacji, służbie i twórczości*, Kraków 2022, s. 23–24.

preferencji dotyczących komizmu, śmiechu i ich społecznych następstw³. Wartości kultury śmiechu tworzone, uznawane i upowszechniane w jednej wspólnocie śmiechu bywają odrzucane, zwalczane lub traktowane obojętnie przez inne wspólnoty i/lub ich pojedynczych członków.

Jednym z czynników kształtujących kultury śmiechu jednostek i społeczeństwa są utwory literackie. Ich czytelników można zaliczać do wspólnot śmiechu zaistniałych m.in. dzięki recepcji tych utworów.

Początki komicznej twórczości literackiej w Polsce, osadzonej w satyrach społeczno-politycznych autorstwa twórców z kręgu Kuźnicy Kołłątajowskiej, dokładnie scharakteryzował Wacław Berent⁴. Można zaryzykować tezę, że grono czytelników, lepiej lub gorzej zorientowane w meandrach ówczesnej polityki i życia towarzyskiego w Warszawie, współtworzyło niepowtarzalną wspólnotę śmiechu.

Dyskursywne i trudne do określenia jest ustalenie pierwotnych źródeł niektórych komicznych motywów, wątków czy wzorców osobowych występujących w utworach literackich – m.in. w dowcipach (zwykle anonimowych i od lat przedrukowywanych w kolejnych wersjach antologii), anegdotach, fraszkach, humoreskach czy satyrach niekiedy podpisanych przez znamienitych literatów. Zdaniem Janusza Lalewicza:

Pojęcie literatury, którym posługujemy się współcześnie (...) powstało niecałe dwieście lat temu. (...) Współczesny badacz, który analizuje literaturę masową obok literatury elitarnej, utwory awangardowe obok publikacji brukowych, a piśmiennictwo obok utworów radiowych i radiowych adaptacji literatury pisanej, uświadamia sobie bez trudu, że przedmiot nauki o literaturze pod koniec XIX w. był znacznie węższy i bardziej jednorodny: była to antologia tekstów pisanych i publikowanych drukiem jako utwory indywidualnych autorów, a obejmująca niewielki procent arcydzieł należących do jednego obiegu społecznego⁵.

Jako tym cenniejsze jawią nieliczne utwory komiczne z dorobku polskich twórców XIX w. dotyczące edukacji, bo stanowią niewątpliwie niszowy element dziedzictwa narodowego. Wypada jednak podkreślić, że o ile badań na temat występowania zjawiska śmiechu i jego funkcji w relacjach społecznych (także w edukacji) jest wiele, to opracowania dotyczące komizmu edukacji przedstawionego w utworach literackich są rzadkością.

³ K. Żygulski, *Wspólnota śmiechu. Studium socjologiczne komizmu*, Warszawa 1985, s. 19–20.

⁴ W. Berent, *Diogenes w kontuszu. Opowieść o narodzinach literatów polskich*, [w:] idem, *Diogenes w kontuszu. Opowieści biograficzne*, Warszawa 1958, s. 7–122.

⁵ J. Lalewicz, *Komunikacja językowa i literatura*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, s. 5.

Śmiech w XIX wieku

Jak twierdzi Georges Minois, śmiech jest globalnym fenomenem, którego historia może przyczynić się do wyjaśnienia ewolucji ludzkości⁶. Wielowątkowa historia śmiechu w sferze publicznej jest ściśle związana z prądami umysłowymi w kulturze. Hugues Lethierry proponuje następujący model przenikających się faz tego zjawiska:

- od Starożytności do Renesansu – czas śmiechu wyzwolonego nawet w sferze publicznej podczas oficjalnych uroczystości i ceremonii religijnych; rozbrzmiewający otwarcie śmiech stanowi jedną z form wyrazu głosu ludu;
- od około XVII do końca XIX w. – śmiech wyzwolony jest stopniowo zastępowany i wypierany przez śmiech okiełznany; głównie wskutek działalności duchownych wychowujących lud, zwłaszcza w sferze publicznej śmiech jest poddawany kontroli, obejmowany sankcjami i reglamentowany; zasady te są przejmowane przez dwór, a następnie przez burżuazję; śmiech wyzwolony staje się domeną jednostek w sferze prywatnej oraz atrybutem często anonimowych żartownisiów i prześmiewców;
- XX w. – okres współistnienia śmiechu wyzwolonego w postaci szczątkowej, usytuowanego na marginesie życia publicznego oraz śmiechu okiełzanego przejawiającego się w kulturze uzależnionej od masowej produkcji⁷.

Do powyższego modelu należałoby dodać fazę XXI w., w którym dzięki globalizacji i rozwojowi mediów społecznościowych, wszelkie rodzaje śmiechu współwystępują w sferze publicznej, przy czym w wielu przypadkach trudno jest stwierdzić, czy jeszcze jest to śmiech jednostek i prywatnych wspólnot śmiechu, czy już element profesjonalnie zaplanowanej i przeprowadzanej mniej lub bardziej otwarcie kampanii reklamowej korporacji przemysłowej i/lub politycznej.

Dziewiętnastowieczną kulturę śmiechu charakteryzuje wyjątkowa ambiwalencja. Z jednej strony pobrzmiwają w niej echa nurtu agelastycznego w wychowaniu oraz relacjach w sferze rodzinnej i publicznej, którego zwolennicy postrzegali śmiech jako coś nieodpowiedniego, niedopuszczalnego, wręcz grzesznego. Rozbrzmiewający wówczas śmiech w sferze publicznej był ujęty w niekiedy sztywne ramy reguł oficjalnych i towarzyskich. Zwłaszcza kobietom i dzieciom odmawiano prawa do publicznego (u)śmiechu, ale nie przeszkadzało to, by z nich się śmiać – zwłaszcza w tak pospolitym kontekście jak edukacja. Z drugiej strony jednak, nurtowi agelastycznemu przeciwstawiano otwarty i czasem obrazoburczy śmiech kontestacji, który narzucane konserwatywne reguły zwalczał ironią, paszkwilem, pastiszem, towarzyszącym radosnej

⁶ G. Minois, *Histoire du rire et de la dérision*, Paris 2000, s. 14.

⁷ H. Lethierry, *Potentialités de l'humour. Vers la „géloformation”*, Paris 2002, s. 66–67.

zabawie chichotem wszystkich bez względu na płeć, wiek i pochodzenie społeczne, którzy zwłaszcza w trudnych czasach konfliktów wojennych i zaburzeń społecznych poszukiwali radości życia, a śmiech zwłaszcza ten wspólnotowy był czynnikiem ułatwiającym odnajdywanie tej radości oraz dzielenia się nią z innymi choćby przez chwilę. W ten sposób śmiali się humoryści, publicyści, artyści (szczególnie adeptci „podkasanej muzy”) i osoby należące do klas niższych, których nie obowiązywały i/lub nie obchodziły konwenanse wyższych sfer.

Wiek XIX nie był szczególnie radosny. Nie było do śmiechu ani skazanym na przedwczesną śmierć wyzyskiwanym masom proletariatu; ani burżuazji pogrążonej w surowych uprzedzeniach i zajętej własnymi interesami; ani klasie średniej wiodącej jeszcze cięższe życie; ani europejskim chłopom borykającym się z konkurencją amerykańskich produktów; ani narodom ogarniętym gorączką rewolucyjną i opętanym przez demony nacjonalizmu. Mimo to jednak w tym stuleciu śmiech i poczucie humoru dominowały w wielu środowiskach. Na fali przemian społecznych zaczęto go masowo wykorzystywać w walce ideologicznej. Był to przede wszystkim agresywny, wręcz wulgarny rehot towarzyszący wyśmiewaniu i szyderstwom z przeciwników politycznych, światopoglądowych, klasowych itp. Śmiech stał się formą obelgi i rzuconych wyzwania, bywał środkiem poniżenia i upokorzenia, agresji słownej i graficznej (zwłaszcza w czasopiśmie zamieszczających karykatury), która nie oszczędzała żadnej dziedziny życia⁸.

Kulturę przełomu wieków cechował powrót do komizmu inteligentnego, opartego na filozoficznym twierdzeniu, że właściwie to świat jest niezrozumiały. Śmiech *fin de siecle*'u opierał się więc absurdzie, bez względu na długość i szerokość geograficzną oscylując między religijnością i scjentyzmem. Dzięki upowszechnieniu się prasy i tanich wydawnictw książkowych trudno by mówić o istnieniu śmiechu czy komizmu amerykańskiego, angielskiego, niemieckiego, francuskiego, belgijskiego, czy żydowskiego. Jako dostępny praktycznie dla każdego w wersji odpowiadającej określonym grupom językowym i typom psychologicznym, śmiech stał się ponadnarodową wartością i narzędziem osób o rozmaitych doświadczeniach, potrzebach i zamiarach. Aby go wyrazić, można było wykorzystywać własny język i elementy rodzimej kultury narodowej, dowolnie przyjmując lub odrzucając ich treści – oczywiście w ramach reguł narzucanych przez władzę⁹.

Ambiwalencja kultury śmiechu szczególnie wyraźnie przejawiała się w dziewiętnastowiecznych społeczeństwach na ziemiach polskich, które (radykałnie uogólniając wyłącznie na potrzeby tego opracowania!) uwikłane w społeczno-ekonomiczne i kulturowe następstwa zaborów, były rozdarte

⁸ G. Minois, *op. cit.*, s. 421–446.

⁹ *Ibidem*, s. 446–457.

między dążeniem do niepodległości i codzienną troską o byt, a niezbędną każdemu skłonnością do zabawy i rozrywki. Ich kultury śmiechu jawią się dziś jako ujęte w gorset konserwatywnego, bogojczyźnianego konwenansu i wszechobecnej cenzury narzuconej przez zaborców, a także autocenzury twórców, którym nie wypadało otwarcie i za głośno śmiać się, gdy ojczyzna w potrzebie, a wokół działo się mnóstwo spraw, które bynajmniej do śmiechu nie skłaniały. Otwarty śmiech dla śmiechu, bez podtekstu politycznego czy dydaktycznego, mógłby zostać uznany za co najmniej nie na miejscu, wręcz za prowokację. Prowadziło to do lokalnego, środowiskowego ograniczania aktywności wspólnot śmiechu, zaś wytwory kultury śmiechu im większe miały mieć grono odbiorców (np. czytelników), tym łagodniejsze nadawano im formy, uciekając się do wątków bardziej uniwersalnych i „bezpiecznych”.

Zdaniem Władysława Chłopickiego, z refleksji filozoficznej nad komizmem, w XIX i XX w. narodziły się fizjologia, psychologia, językoznawstwo i socjologia komizmu, a także próby jego teoretycznej klasyfikacji. Z czasem badania zostały rozszerzone o nowe problemy, stały się bardziej szczegółowe i dokładne, powstała specjalistyczna terminologia dotycząca śmiechu. Wśród badaczy pojawiła się też świadomość i przekonanie, że jeżeli mają dojść do głębszego zrozumienia istoty przedmiotu ich zainteresowań, to konieczny jest wysiłek wykraczający poza refleksję w ramach pojedynczych dyscyplin¹⁰. Uzasadnia to zaistnienie interdyscyplinarnej dyskusji o śmiechu, w której z czasem zaczęły się pojawiać także głosy pedagogów i osób zainteresowanych oświatą, a przedmiotem ich analiz i formą uczestnictwa w dyskursie stały się m.in. komiczne opracowania na temat edukacji.

Założenia projektu badawczego

Przedmiotem mojej kwerendy będącej podstawą tego opracowania były komiczne utwory literackie dotyczące edukacji, powstałe w różnych środowiskach, interesujące mnie jako opisy zdarzeń, zjawisk i procesów związanych z edukacją, ich uczestników wraz ich doświadczeniami, postawami, opiniami itp. Kryterium wyboru źródeł było występowanie w ich tytułach i/lub treści kategorii pojęciowych oraz opisów zdarzeń i procesów związanych z edukacją. Interesował mnie obraz funkcjonowania elementów systemu oświaty oraz osób biorących udział w edukacji w sferze nieformalnej (prywatnej) i formalnej (publicznej), to jest uczniów, ich rodziców, nauczycieli, edukatorów, instruktorów, kursantów, uczestników szkoleń zawodowych, polityków i urzędników uwikłanych w jego działanie itp.

¹⁰ W. Chłopicki, *O humorze poważnie*, Kraków 1995, s. 86–87.

Dokonałem analizy treści polskojęzycznych antologii, serii wydawniczych, monografii i prac wieloautorskich opisywanych w katalogach bibliotecznych takimi słowami kluczowymi jak (w kolejności alfabetycznej): „anegdota”, „dowcip”, „estrada”, „groteska”, „humor”, „kabaret”, „kawał”, „komizm”, „satyra”, „śmiesze”, „żart”. Były to zarówno wydawnictwa opublikowane w XIX w., jak i współczesne zawierające utwory dziewiętnastowieczne. W kwerendzie celowo nie uwzględniłem czasopism, traktując je jako odrębne uniwersum wymagające badań prasoznawczych. Niektóre z przytoczonych tekstów pierwotnie ukazały się w czasopismach (w przypisie podaję źródła pierwotne), lecz wchodząc do antologii trafiły do innych kanałów rozpowszechniania.

Założyłem, że radosny śmiech towarzyszący lekturze może być także śmiechem refleksyjnym – zwłaszcza w przypadku, gdy mamy do czynienia z utworem satyrycznym, którego celem jest m.in. pobudzenie czytelnika do refleksji nad sobą i rzeczywistością. Prekursorem takiego wzorca artystycznego w sztuce był angielski malarz i miedziorytnik William Hogarth – autor m.in. tworzonej od 1731 r. serii karykatur, portretów i scen rodzajowych „Progresses”, przypominających komiksy z podtekstem satyrycznym i moralizatorskim. Ukazywane przez niego postacie pijaków, złodziei, leni, rozpustników, urzędników i in., charakteryzują wyolbrzymione cechy brzydoty potocznie kojarzone z niemoralnością i degeneracją. Celem W. Hogartha było przede wszystkim wywołanie reakcji o charakterze wychowawczym w postaci śmiechu i/lub odrazy oraz skłonienie odbiorców jego sztuki do zastanowienia nad ludzką naturą. Był przekonany, że warunkiem dobrobytu jest umiar, pracowitość i uczciwość, a lenistwo, nieuczciwość, rozwiązłość i in. wiodą do upadku, nędzy, szaleństwa i śmierci. Charakterystyczne postaci z jego karykatur określane są jako figury hogartowskie, zaś analogii do nich można poszukiwać również w literaturze¹¹.

Na początku XIX w. Jerzy Dzierzkowski tak pisał o twórczości W. Hogartha (pisownia oryginalna):

Niedawno temu w uczonej rozmowie słyshałem od sąsiada mego, że Hogart malował same karykatury, a karykatury podług niego są malowanymi paszkwilami. Na próżno było się wdawać w polemikę, (...) jakkolwiek innego jestem zdania. Hogart podług mnie, a zdanie to nie jest nawet nowe, malował obrazy z życia wzięte; nie jego wina jeżeli towarzystwa i szczególne osoby, które w koło siebie zdybywał, były śmieszne; a malując pędzlem śmieszności, te narości moralne, nie mógł je inaczej oddawać, tylko rzucając na papier tu i owdzie narości zbyt kowe nosów, bród i garbów, które, bym się tak wyraził, były tylko szyldami! (...) Czasy Hogarta bogate były w śmieszności, bo życie

¹¹ J. Białostocki, *William Hogarth*, Warszawa–Berlin 1971; W. Hogarth, *Analiza piękna*, tłum. M. Lachman, Gdańsk 2008.

było mniej wyrozumowane, więcej zewnętrzne, a zatem rozmaitsze; i naród z którego łona czerpał Hogart natchnienia swoje, splinowym usposobieniem, więcej mu poddawał rysów płaskorzeźbowych. (...) Są i dziś zapewne karykatury; ale w życiu dzisiejszym więcej wewnętrznym trudno je wynaleźć, a jeszcze trudniej ołówkiem lub pędzlem oddać; bo rysy ogólne zwały się pomału w rodzaj podobieństwa familijnego, a rysy szczególne rozprysły się na tak rozmaite odcienie, iż je ledwie piórem opisać można. A to pióro dzisiejsze, pióro anatomiczne, jak zacznie w głąb się wkopywać, niejeden obraz, który miał być na pozór komicznym, stanie się w głębi tragicznym!¹²

Zakładam, że w odnalezionych przez mnie utworach można wskazać figury hogartowskie związane z edukacją.

Na ziemiach polskich odpowiednikiem W. Hogartha był Franciszek Kostrzewski – malarz, uważany za prekursora polskiego komiksu ilustrator, humorysta i karykaturzysta, którego prace zamieszczało wiele czasopism (m.in. „Kłoso”, „Mucha”, „Szczutek”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Wędrowiec”), autor serii litografii wydawanych przez Józefa Ungra „Szkice i obrazki” opatrzonych tekstami Wacława Szymanowskiego¹³ oraz ukazujących się później podobnych serii ilustracji „Wolne żarty” i „Szpargały”¹⁴. Zdaniem F. Kostrzewskiego, który humorystykę traktował jako swój obowiązek¹⁵, aby wyżyć z „procederu malarskiego” trzeba być przede wszystkim zabawnym, tj. „tworzyć rzeczy małe, wesołe, tanie i na czasie”¹⁶. Jak pisał dalej: „Karykatura winna być przyjemną, to jest o ile można ładniejszą, a podobną, i jak najgrzeczniejszą. Broń Boże ośmieszać, tylko basować co wlezie!”¹⁷

W pamiętniku F. Kostrzewski wspomina, że już jako dziecko ucząc się na kursach rysunku miał wrodzone poczucie humoru i dopuszczał się zabawnych wybryków, za które kilka razy siedział w kozie wskutek interwencji szkolnego inspektora Francuza Sestié¹⁸. Sam też był też ofiarą uczniowskich figli, o czym wspomina relacjonując w pamiętniku lekcje rysunku dla córek hrabiny Maurycowej Potockiej, w której domu bywał towarzysko. Opisując jak córki hrabiny podłożyły mu w pudełku żywą żabę, przy okazji przedstawił karykaturalny obraz angielskiej guwernantki, który mógłby być doskonałym

¹² J. Dzierzkowski, *Hogartowskie obrazy. Epizod z roku 1831*, [w:] idem, *Powieści Józefa Dzierzkowskiego w pierwszym zupełnem wydaniu*, t. 4, Lwów 1875, s. 303–304.

¹³ W. Szymanowski et al., *Szkice i obrazki. Dzieło ilustrowane 48 rycinami wykonanemi przez F. Kostrzewskiego*, Warszawa 1858.

¹⁴ I. Jakimowicz, *Franciszek Kostrzewski*, Warszawa 1952; T. Tessaro-Kosimowa, *Warszawa i jej mieszkańcy w twórczości Franciszka Kostrzewskiego*, Warszawa 1968.

¹⁵ F. Kostrzewski, *Pamiętnik z 35 ilustracjami*, Warszawa 1891, s. 95.

¹⁶ *Ibidem*, s. 24–25.

¹⁷ *Ibidem*, s. 25.

¹⁸ *Ibidem*, s. 11–12.

przykładem figury hogartowskiej w polskim wydaniu¹⁹. Tym bardziej zasługuje, by stanowić punkt odniesienia w refleksji nad współczesnymi mi komicznymi utworami o edukacji.

Nie zawsze rozumiały komizm

Franciszek Kostrzewski ilustrował powieści Bolesława Prusa, co w niniejszym kontekście jest nie bez znaczenia, ponieważ krytycy literaccy analizując przykłady osób skarykaturyzowanych w jego utworach, określali B. Prusa mianem „Kostrzewskiego naszej literatury”²⁰. Autor w ten sposób określił naturę humorystyki literackiej i społeczną funkcję humorysty:

Humorysta w wielkim stylu niczego nie usiłuje zdobyć, nikogo nie nawraca i nikomu nie ulega; on raczej obserwuje wszystko i wszystkich z pobłażliwym spokojem. Nie uznaje żadnych dogmatów, nie uważa nic za konieczne ani za niemożliwe, lecz tylko za prawdopodobne. W stosunku do natury trzyma się on tej granicy, z której równie dobrze widać namacalne fakty rzeczywistości, jak i mistyczne cienie nadzmysłowego świata. W stosunku do ludzi znajduje się jakby na grzbiecie łańcucha gór, skąd po jednej stronie ciągną się łagodne zielone stoki, po drugiej skaliste otchłanie, z jednej pogoda, z drugiej ślota. Dla takiej wysokości znikają równie dobrze mali, jak i wielcy, bogaci, jak i ubodzy, mędrzy, jak i prostaczkowie, a pozostaje tylko dusza ludzka, jej nikłe radości i łzy ukryte²¹.

Dlatego też właśnie w dywagacjach na temat twórczości literackiej tego ostatniego, można odnaleźć ogólną ideę polskich dziewiętnastowiecznych utworów komicznych dotyczących edukacji, które dziś z perspektywy czasu nie zawsze śmieszą. Za szczególnie wartościowe uznałem fragmenty pism Ignacego Matuszewskiego o komizmie²², które pozwalają lepiej zrozumieć okoliczności dziewiętnastowiecznej kultury śmiechu na ziemiach polskich i ułatwiają recepcję powstałych wówczas utworów. Autor podziela przytoczoną wyżej opinię J. Dzierzkowskiego dotyczącą zjawiska blaknięcia komizmu niektórych sytuacji i wzorców osobowych. W recenzji wyboru „Kronik Tygodniowych” Bolesława Prusa²³, I. Matuszewski pisał:

¹⁹ *Ibidem*, s. 98–108.

²⁰ I. Matuszewski, *Artysta i filozof*, [w:] idem, *O twórczości i twórcach. Studia i szkice literackie*, Warszawa 1965, s. 56–57; idem, *Bolesław Prus*, [w:] idem, *Swoi i obcy (Pokrewieństwa i Różnice). Zarysy literacko-estetyczne*, Warszawa 1898, s. 54.

²¹ B. Prus, *Słowo o krytyce pozytywnej (poemat realistyczny w 6 pieśniach)*, „Kurier Codzienny”, nr 308, 1890, s. 310–316.

²² I. Matuszewski, *Komizm. Komiczność*, [w:] idem, *Pisma*, t. 1, Poznań 1925, s. 143–148.

²³ B. Prus, *Drobiazgi*, Kraków-Warszawa 1891.

Kronika jednak, choćby najgenialniejsza, jest w gruncie rzeczy utworem okolicznościowym, zrodzonym pod wrażeniem chwili i chwilowe tylko posiadającym znaczenie. Podobne „fotografie momentalne” nie mogą mieć takiej trwałości jak dzieła wykończone z rozmysłem. Rozliczne uwagi, aforyzmy, portrety, dowcipy, aluzje, karykatury mogły zachwycać i zachwycały na razie współczesnych; dzisiaj jednak wszystko to sprawia wrażenie zasuszonych kwiatków, które przypomną temu i owemu przeszłość, z których jednak już dawno uleciało życie, a pozostały zaledwie ślady dawnych barw i woni. (...) Prawda, że kroniki te przestały już być zabawnymi i że ząb czasu naruszył ich wartość artystyczną, mimo to jednak posiadają one niemałe znaczenie dla poważnego badacza jako „dokumenty ludzkie”, jako świadectwo nastroju umysłów i odzwierciedlenia gustów i aspiracji społecznych, które Prus chwycił na gorącym uczynku w chwili wyładowywania się w formie takich lub owakich postępów, rozmów, itp. objawów. Jeżeli nawet – jakśmy to wyżej mówili – brak tym zasuszonym roślinkom świeżości barw i woni, to pozostały jednak wyraźne kontury kształtów, pozwalające znawcy określić dokładnie gatunek i naturę krzewu, z którego kwiat zerwano. Nie mogąc już bawić, uczą te kartki czytelnika, czym było społeczeństwo nasze przed kilkunastu laty, do czego dążyło, czym się zajmowało, o czym mówiło etc.²⁴

Analizowane przez mnie utwory komiczne z XIX w. są zróżnicowane pod względem rodzaju zawartego w nich komizmu, co wiąże się z ich formami, pierwotnym przeznaczeniem, zakładanym gronem czytelników i wspólnotami śmiechu, w których powstały. Mogą więc postrzegane jako komiczne lub nie – zarówno wówczas, jak i we współczesnej recepcji. O tym, że zjawisko to jest nieuniknione oraz zależne wyłącznie od okoliczności recepcji komizmu występujących w poszczególnych wspólnotach śmiechu, świadczą poniższe fragmenty trzech listów od czytelników, wspomnianego zbioru *Szkice i obrazki*:

To się tak nie godzi, moi panowie. Zapowiadacie nowe dzieło i tytuł sam dowodzi, że to powinno być coś wesołego, lekkiego, słowem humorystycznego. A z czego tu się śmiać? Jakies tam obrazy, niby to charakterystyczne, żadnych konceptów, żadnych dowcipów, nic zgoła. To nudne i w rysunkach to samo, żadnej cechy tych dowcipnych karykatur, w których takimi mistrzami są Francuzi. Na miłość Boską poprawcie się i rozweselcie, bo wasze wydawnictwo przepadnie. To moja szczerza rada, a ręczę, że wszyscy tak samo myślą. (...)

Cóż wy czynicie, zabijacie wasze pismo? Czyśmy Francuzami, żeby nam dawać karykatury i sadyć się na koncepta? To niegodne literatury polskiej. (...) Dajcie pokój z konceptami i karykaturami, bo podług zdania ogólnego, musicie upaść tak dalej postępując. (...)

²⁴ I. Matuszewski, *Zasuszone kwiatki*, [w:] idem, *O twórczości i twórcach...*, s. 44–45.

Przepraszam, że się śmiem panu z moim zdaniem narzucać, Zaprenumero- wałem Szkice i Obrazki, ale muszę się panu wyznać, że oczekiwanie moje najzupełniej zawiedzionym zostało. Ja się tam spodziewałem spotkać zna- jome osoby; owe fizjonomie, które interesują każdego. A panowie nam da- jecie jakieś ideały. To się nie godzi tak zawodzić publiczne oczekiwanie. Przecież możnaby tego i owego dowcipnie skarykaturować, czy by to się kto gniewał za to?²⁵

Przytoczone opinie świadczą o tym jakim wyzwaniem może być współcze- sna analiza „zasuszonych kwiatków” gelotologii.

„Zasuszone kwiatki edukacji”

Rezultatem przeprowadzonej przeze mnie kwerendy było odnalezienie czter- dziestu siedmiu dziewiętnastowiecznych utworów komicznych lub fragmen- tów, które dotyczą edukacji. Oto ich chronologiczne zestawienie. W nawiasach podaję daty napisania utworów wskazane przez redaktorów opracowań zbio- rowych lub określone na podstawie dat pierwszego wydania danego utworu. W przypadku niemożności ustalenia dokładnej daty publikacji, w nawiasie po- stawiałem znak zapytania. Przypisy zawierają informacje o wersjach pierwot- nych utworów podane w formacie wykorzystanym przez redaktorów antologii.

Przykład 1. Adam Łąbecki – Na dom poprawy (1800 ?)²⁶

Przykład 2. Anonim – Do pewnego literata (ok. 1800–1840)²⁷

Przykład 3. Anonim – Nagrobek Żydkowi (ok. 1800–1840)²⁸

Przykład 4. Andrzej Brodziński – Świat oświecony (1807)²⁹

Przykład 5. Anonim – Katechizm francuski w czasach zaburzeń narodowych ogłoszony. Fragment (1812 ?)³⁰

Przykład 6. Łopaciński (Jędrzej Śniadecki ?) – Dalszy ciąg podróży Szwecz- puńscymsa. Fragmenty o edukacji (1820)³¹

²⁵ W. Szymanowski et al., *op. cit.*, s. 189–190.

²⁶ A. Łąbecki, *Na dom poprawy*, [w:] *Z fraszką przez stulecia (XV–XX wiek)*. Antologia, oprac. J. Bułatowicz, Kęty 2005, s. 135.

²⁷ Anonim, *Do pewnego literata*, [w:] *Cztery wieki fraszki polskiej*, oprac. J. Tuwim, Warsza- wa 1957, s. 278–279.

²⁸ Anonim, *Nagrobek Żydkowi*, [w:] *Cztery wieki fraszki...*, s. 274.

²⁹ A. Brodziński, *Świat oświecony*, [w:] *Z fraszką przez stulecia...*, s. 177.

³⁰ Anonim, *Katechizm francuski w czasach zaburzeń narodowych ogłoszony*, [w:] *Magazyn wesółych i moralnych zabaw czyli zbiór gładkich wierszów, dowcipnych powieści, żartów, aneg- dotów, ariy, pieśni światowych i innych ciekawych wydarzeń*, Wilno 1812, s. 90.

³¹ Łopaciński, *Dalszy ciąg podróży Szweczpuńscynisa. O edukacji*, [w:] *„Wiadomości Bruko- we” (wybór)*, oprac. Z. Skwarczyński, Wrocław 2003, s. 276–281. Źródło pierwotne: Łopaciń- ski, *O edukacji*, „Wiadomości Brukowe” 1820, nr 187.

- Przykład 7. Łopaciński (Jędrzej Śniadecki ?) – Dalszy ciąg podróży Szwecy-
puńscymsa. Fragmenty o edukacji dziewcząt (1820)³²
- Przykład 8. Zefiryra (Jędrzej Śniadecki ?) – Ogłoszenie o nowej pensji dla
panien (1820)³³
- Przykład 9. Anonim – O przymnożeniu swobód i wolności żydkom naszym.
Fragmenty (1821)³⁴
- Przykład 10. Franciszek Hempel – Pani Trzepiotalska (1822 ?)³⁵
- Przykład 11. Aleksander Żółkowski – Momus. Fragmenty (1829 ?)³⁶
- Przykład 12. Aleksander Żółkowski – Świeca ciemnogrodzka (1829 ?)³⁷
- Przykład 13. Klementyna z Tańskich Hoffmanowa – Anekdoty. Prawdziwie
o dzieciach (1833 ?)³⁸
- Przykład 14. Klementyna z Tańskich Hoffmanowa – Troskliwość zbyteczna
(1833 ?)³⁹
- Przykład 15. Józef Ignacy Kraszewski – Szuflada i głowa (1843)⁴⁰
- Przykład 16. Gustaw Gizewiusz – Ucz się bracie, po niemiecku (1844)⁴¹
- Przykład 17. Tomasz August Olizarowski – *** (1852 ?)⁴²
- Przykład 18. Władysław Syrokomla – Epilog życia (1853 ?)⁴³
- Przykład 19. Józef Symeon Bogucki – Czy może sowa urodzić sokoła? (1855)⁴⁴

³² Łopaciński, *O edukacji*, [w:] „Wiadomości Brukowe”..., s. 285–289. Źródło pierwotne: Łopaciński, *O edukacji*, „Wiadomości Brukowe” 1820, nr 204.

³³ Zefiryra, *Ogłoszenie o Nowej Pensji dla Panien*. *Wiadomości Brukowe* Nr 199, [w:] *Perły humoru polskiego*, t. 3, oprac. K. Bartoszewicz, Kraków 1892, s. 96–98. Źródło pierwotne: „Wiadomości Brukowe” 1820, nr 199.

³⁴ Anonim, *O przymnożeniu swobód i wolności żydkom naszym*, [w:] *Perły humoru polskiego*..., s. 114–115. Źródło pierwotne: „Wiadomości Brukowe” 1821, nr 253.

³⁵ F. Hempel, *Pani Trzepiotalska*, [w:] idem, *Pasztet nie z Truflami, ale z Facecjami*. 6 zcha-dzek, Warszawa 1822, s. 101–102. Źródło pierwotne: „Pasztet nie z Truflami, ale z Facecjami” 1816 lub 1822.

³⁶ *Momus. Tomik I*, red. A. Żółkowski, Kraków 1829, s. 4, 53, 86; *Momus. Tomik II*, red. A. Żółkowski, Kraków 1829, s. 72. Źródło pierwotne: „Momus” 1820–1821.

³⁷ *Momus. Tomik I...*, s. 88.

³⁸ K. z Tańskich Hoffmanowa, *Anekdoty. Prawdziwie o dzieciach*, [w:] eadem, *Wybór pism*, t. 10, Wrocław 1833, s. 100–102.

³⁹ K. z Tańskich Hoffmanowa, *Troskliwość zbyteczna*, [w:] eadem, *Wybór pism...*, s. 122–123.

⁴⁰ J.I. Kraszewski, *Szuflada i głowa*, [w:] *Kalendarz Szpilek*, red. E. Lipiński, A. Marianowicz, Warszawa 1957, s. 63.

⁴¹ G. Gizewiusz, *Ucz się, bracie, po niemiecku...*, [w:] *Księgi humoru polskiego*, t. 2: *od Fredry do Bałuckiego*, red. T. Chrościelewski, Łódź 1961, s. 156–157.

⁴² T.A. Olizarowski, ***, [w:] *Z fraszką przez stulecia...*, s. 216.

⁴³ W. Syrokomla, *Epilog życia*, [w:] *Cztery wieki fraszki...*, s. 313.

⁴⁴ J.S. Bogucki, *Czy może sowa urodzić sokoła?*, [w:] idem, *Wizerunki społeczeństwa warszawskiego. Szkice obyczajowe*, Warszawa 1855, s. 18–26.

Przykład 20. Soter R. Rozbicki – Stodoła i ksiądz prefekt (1856)⁴⁵

Przykład 21. Grzegorz Rozumiłowski – Pisma humorystyczne. Fragmenty (1856)⁴⁶

Przykład 22. Artur Bartels – Vox populi vox Dei. Fragmenty (1859)⁴⁷

Przykład 23. Franciszek Sokoł Szahin – O filozofie i chłopie (1859)⁴⁸

Przykład 24. Wołody Skiba (Władysław Sabowski) – Szkoła. Fragmenty (1863)⁴⁹

Przykład 25. Józef Jakubowski – Pacanów, gdzie kozy kują (1865)⁵⁰

Przykład 26. Sadok Barącz – Gandziaboross. Fragmenty (1866)⁵¹

Przykład 27. Anonim – Zgubne skutki oświaty. Spowiedź diabła z satyry galicyjskiej (1871)⁵²

Przykład 28. Marian Bałucki – Na łonie natury. Fragmenty (1871)⁵³

Przykład 29. Anonim – Nauczyciel wiejski i wilki. Bajka z satyry galicyjskiej (1872)⁵⁴

Przykład 30. Ignacy Danielewski – Chłopiec szewski w terminie (1873)⁵⁵

Przykład 31. Bolesław Prus (Aleksander Głowacki) – Przyszłość prelegentów (1873)⁵⁶

⁴⁵ S.R. Rozbicki, *Stodoła i ksiądz prefekt*, [w:] idem, *Bajki ulubione humorystyczne wydane dosłownie przez Sotera R. Rozbickiego pacienta filozofii ze znalezionej rękopisem Herszka Klabrodzy dzierzawcy fabryki garnków glinianych w mieście Kocku*, Warszawa 1856, s. 14.

⁴⁶ G. Rozumiłowski, *Pisma humorystyczne Grzegorza Rozumiłowskiego oryginalne. Złożone z ludowych opowieści, ulotnych poezji, ucinków, filozofii moralnej, dowcipu, satyr, bajek, faceciji i rozmaitych anekdot*. Zeszyt III, Przemysł 1856, s. 227.

⁴⁷ A. Bartels, *Vox populi vox Dei*, [w:] idem, *Piosnki i satyry*. Zeszyt 1, Kraków 1888, s. 19–20.

⁴⁸ F. Sokoł Szahin, *O filozofie i chłopie*, [w:] *Peryty humoru polskiego*, t. 3, oprac. K. Bartoszewicz, Kraków 1892, s. 22.

⁴⁹ Wołody Skiba, *Szkoła*, [w:] *Encyklopedia humoru i satyry polskiej*, t. 3, oprac. A. Orłowski, Warszawa–Lwów 1914, s. 417–424.

⁵⁰ J. Jakubowski, *Pacanów, gdzie kozy kują*, [w:] idem, *Książeczka humorystyczna pocztowa na rok 1865*, Bochnia 1865, s. 13.

⁵¹ S. Barącz, *Gandziaboross*, [w:] idem, *Bajki, fraszki, podania, przysłowia na Rusi itd. zebrał ks. Sadok Barącz S.T.D.Z.K.*, Tarnopol 1866, s. 62–64.

⁵² Anonim, *Zgubne skutki oświaty. Spowiedź diabła*, [w:] *Księgi humoru polskiego*, t. 3..., s. 290. Źródło pierwotne: „Diabeł”, 7 XI 1871.

⁵³ M. Bałucki, *Na łonie natury. Fraszka sceniczna – fragmenty odśpiewane 2*, [w:] *Kpiarze pod Giewontem*, oprac. R. Hennel, Warszawa 1987, s. 36–38. Premiera scenki miała miejsce w Krakowie w 1871 r.

⁵⁴ Anonim, *Nauczyciel wiejski i wilki. Bajka*, [w:] *Księgi humoru polskiego*, t. 3..., s. 291. Źródło pierwotne: „Diabeł”, 7 I 1872.

⁵⁵ I. Danielewski, *Chłopiec szewski w terminie*, [w:] *Księga dowcipu i humoru zawierająca przeszło 6000 dowcipów, anegdot wierszem i prozą w XVII rozdziałach*, t. 2, oprac. S.S., Cieszyn 1932, s. 58.

⁵⁶ B. Prus, *Przyszłość prelegentów*, [w:] *Księgi humoru polskiego*, t. 3..., s. 112–114. Źródło pierwotne: *Szkice społeczne VIII*, „Mucha”, 8 IV 1873.

Przykład 32. Anonim – Talia kart (1874)⁵⁷

Przykład 33. Bolesław Prus (Aleksander Głowacki) – Na prowincji. W pokoju dziecięcym (1875)⁵⁸

Przykład 34. Norbert Bonczyk – Stary Kościół Miechowski. Fragmenty (1879)⁵⁹

Przykład 35. Franciszek Ksawery Tuczyński – Kasper Pokraka sowizdrzał polski. Fragmenty (1879)⁶⁰

Przykład 36. Ex-bocian (Faustyn Świdorski) – Wyborne skutki edukacji (1882)⁶¹

Przykład 37. Lucjan Siemieński – Oryginalność (przed 1887)⁶²

Przykład 38. Anonim – Wolna wola (1889)⁶³

Przykład 39. Władysław Buchner (Ner. Buch) – Program zabawy, urzędowej dla uczennic przez przełożoną pensji, połączony z kolacyjnym menu (1889)⁶⁴

Przykład 40. Anonim – Dziwak (1890 ?)⁶⁵

Przykład 41. Anonim – Mądry student i głupi pan (1890 ?)⁶⁶

Przykład 42. Anonim – Skutki wychowania (1890 ?)⁶⁷

Przykład 43. Powój – Abecadło (1890 ?)⁶⁸

⁵⁷ Anonim, *Talia kart*, [w:] *Anegdotki. Zeszyt III*, Warszawa 1874, s. 23–27.

⁵⁸ B. Prus, *Na prowincji. W pokoju dziecięcym*, [w:] *Wybór satyr z literatury polskiej XV–XX w.*, Warszawa 1953, s. 52–53.

⁵⁹ N. Bonczyk, *Stary Kościół Miechowski*, Katowice 1936, s. 143–145. Źródło pierwotne: N. Bontzek, *Stary kościół Miechowski. Obrazek obyczajów wiejskich w narzeczu górnośląskim napisał ks. N. Bontzek. Parvum parva decent*, Bytom 1879.

⁶⁰ F.K. Tuczyński, *Kasper Pokraka sowizdrzał polski. Żywot największego figlarza, jaki żył na bożym świecie*, Poznań 1903, s. 58–64. Pierwsze wydanie w 1879 (?).

⁶¹ Ex-bocian (Faustyn Świdorski), *Wyborne skutki edukacji*, [w:] *Polska fraszka i satyra medyczna*, oprac. K. Borzęcki, Z. Woźniewski, Warszawa 1961, s. 179. Źródło pierwotne: „Kolce”, nr 4, 1882.

⁶² L. Siemieński, *Oryginalność*, [w:] *Cztery wieki fraszki...*, s. 297.

⁶³ Anonim, *Wolna wola*, [w:] *Cicer cum caule czyli groch z kapustą. Panopticum i archiwum kultury. Seria II*, oprac. J. Tuwim, Warszawa 1959, s. 195. Źródło pierwotne: „Śmigus” 1889, nr 6.

⁶⁴ W. Buchner, *Program zabawy, urzędowej dla uczennic przez przełożoną pensji, połączony z kolacyjnym menu*, [w:] idem (Ner. Buch), *Facet – wesoły kalendarzyk na 1890 rok*, Warszawa 1889, s. 34.

⁶⁵ Anonim, *Dziwak*, [w:] *Encyklopedia humoru zawierająca najcelniejsze utwory humoru ludzkiego*, t. 1, red. W. Wołowski, Warszawa 1890, s. 311.

⁶⁶ Anonim, *Mądry student i głupi pan*, [w:] *Skarb w garncu. Humor ludowy Słowian zachodnich*, red. D. Simonides, Opole 1979, s. 283. Źródło pierwotne: *Z humorystyki ludowej*, t. 4, oprac. S. Ulanowska, Wisła 1890.

⁶⁷ Anonim, *Skutki wychowania*, [w:] O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t.14: *Wielkie Księstwo Poznańskie*, Wrocław–Poznań 1962, s. 290–291.

⁶⁸ Powój, *Abecadło*, [w:] *Encyklopedia humoru...*, s. 4–5.

Przykład 44. Anonim – Najtańsza szkoła (1891 ?)⁶⁹

Przykład 45. Anonim – Kwestia pedagogiczna (1897)⁷⁰

Przykład 46. Adolf Nowaczyński – Małpie zwierciadło. Fragmenty (1897–1904)⁷¹

Przykład 47. Adam Asnyk – Akademia, naukowcy (1898)⁷²

Trzydzieści z zebranych przykładów utworów jest anonimowych (2, 3, 5, 9, 27, 29, 32, 38, 40, 41, 42, 44, 45). Dwa napisała publikująca pod własnym nazwiskiem Klementyna z Tańskich Hoffmanowa (13, 14). Komiczne wątki w przytoczonych przykładach stanowiły niewielki element większych utworów literackich, a więc pisarka nie miała powodu do obaw o krytykę za nie stosowne wyśmiewanie. Nie udało mi się natomiast ustalić, do kogo należą pseudonimy Pani Trzepiotalska (10) i Powój (43). Tytułowa Pani Trzepiotalska jest autorką humoreski przedrukowanej w antologii, w której utwory zostały oznaczone nie tytułami, lecz personaliami autorów. Pod pseudonimami Zefiryra (8) oraz Łopaciński (6,7), najprawdopodobniej ukrył się Jędrzej Śniadecki. Autorami pozostałych tekstów są znani z imion i nazwisk mężczyźni, co potwierdza tezę o dominacji mężczyzn w ówczesnej twórczości komicznej.

Potencjalnymi figurami hogartowskimi we wskazanych przykładach związanych z zagadnieniem i/lub osobą w kontekście edukacji są uczniowie i studenci, nauczyciele, duchowni, dziewczęta i kobiety, chłopci, Żydzi, urzędnicy oświatowi, rodzice oraz guwernantka. Występują oni w następujących motywach komicznych (w nawiasie numery przykładów):

- 11 – szkolnictwo wyższe, studiowanie i praca naukowa (9, 4, 12, 15, 17, 20, 22, 41, 44, 46, 47)
- 9 – uczniowie (1, 10, 14, 24, 25, 26, 32, 34, 38)
- 8 – nauczyciele (2, 3, 4, 13, 24, 29, 33, 38)
- 6 – edukacja domowa (6, 7, 13, 14, 33, 36)
- 5 – szkoła, lekcje (32, 19, 24, 28, 32)
- 5 – księża, katecheci, kaznodzieje (10, 11, 20, 26, 34)
- 5 – edukacja dziewcząt i kobiet (7, 8, 21, 39, 42)
- 4 – chłopci (23, 27, 34, 42)
- 3 – Żydzi, antysemityzm (3, 9, 35)
- 3 – łacina (11, 33, 45)
- 3 – rodzice w kontekstach edukacji (19, 26, 36)

⁶⁹ Anonim, *Najtańsza szkoła*, [w:] *Encyklopedia humoru...*, s. 86.

⁷⁰ Anonim, *Kwestia pedagogiczna*, [w:] *Polska fraszka i satyra medyczna...*, s. 184–185. Źródło pierwotne: „Kurier Świąteczny” 1897, nr 19.

⁷¹ A. Nowaczyński, *Małpie zwierciadło. Wybór pism satyrycznych*, t. 1: 1897–1904, Kraków 1974, s. 401.

⁷² A. Asnyk, *Uczeni*, [w:] *Księgi humoru polskiego*, t. 3..., s. 33.

- 3 - urzędnicy, inspektorzy, wizytatorzy (22, 32, 45)
- 2 - bieda, nędza, głód nauczycieli, uczniów, studentów, wyłudzenie pieniędzy (29, 44)
- 2 - cudzoziemszczyzna (5, 16)
- 2 - egzaminy szkolne (10, 26)
- 2 - figle uczniowskie (24, 32)
- 1 - aluzje polityczne (27)
- 1 - figle studenckie (41)
- 1 - gramatyka (45)
- 1 - guwernantka (43)
- 1 - język francuski (43)
- 1 - katechizm (5)
- 1 - nauka zawodu u szewca (30)
- 1 - prelegenci (31)
- 1 - wspomnienia szkolne (28).

Oprócz typowych fraszek zawierających elementy satyry obyczajowej (1-5, 12, 15-18, 20, 22-23, 29-30, 36-39, 43-45, 47), w zestawieniu przykładów znajdują się utwory wyjątkowe o dużej wartości poznawczej i pedagogicznej. Szczególnie fragmenty artykułów z „Wiadomości Brukowych”, których autorem jest prawdopodobnie J. Śniadecki (6, 7, 8), zawierają opinie specjalisty, a właściwiwe parodię opinii dotyczącej stanu dziewiętnastowiecznej oświaty na Litwie. Nawiązują do nich fragmenty pism K. z Tańskich Hoffmanowej, w których autorka zabawnie opisała epizody z edukacji domowej (13,14). Charakterystyczne dla dziewiętnastowiecznej satyry polskiej są również utwory o podtekście antysemickim (3, 9, 35).

Zabawne również we współczesnym kontekście są utwory zawierające aluzje do modnych francuskich (paryskich) wzorców osobowych, których naśladownictwo miała zapewnić odpowiednia edukacja pod kierunkiem niekonicznie wybitnych specjalistów, najlepiej obcego pochodzenia (5, 19, 21). Zresztą nauczyciel francuskiego pochodzenia, fatalnie mówiący po polsku, to wspomniany już wyżej wdzięczny wzór figury hogartowskiej rodem z kraju na Wisłą (24). Pod względem komizmu równać się z nim mogą katecheci (10, 11, 20, 26, 34) i urzędnicy oświatowi będący postrachem pracowników wizytowanych szkół (22, 32, 45). Satyra na tych ostatnich jest ze zrozumiałych względów subtelna i delikatna, ponieważ ostrzejszych utworów nie przepuściliby cenzorzy publikacji. W utworze B. Prusa (31) występuje także prelegent, którego komiczna figura stanie popularna w pismach satyrycznych sto lat później, z nastaniem komunistycznej propagandy i akcji oświatowych wśród ludu. Utworem wyjątkowym pod względem nadal aktualnego komizmu, formy oraz gwarowych wypowiedzi jest *Stary Kościół*

Miechowski Norberta Bonczyka (34), w którym został zawarty isticronikarski opis zabawnej lekcji.

Liczba oraz wielowątkowość ujętych w zestawieniu utworów świadczą o zainteresowaniu edukacją w różnych środowiskach i kontekstach, a także o dystansie do dobrze znanych większości z ich autorów cierpienie (niekiedy dosłownych) uczniów, studentów i ich rodziców oraz nauczycieli i rozmaitych urzędników mniej lub bardziej profesjonalnie zajmujących się oświatą – zarówno w domach, jak i w szkołach. Mamy tu do czynienia raczej z życzliwymi karykaturami w stylu F. Kostrzewskiego, niż w prześmiewczymi paszkwilami, których bohaterowie i adresaci mogliby poczuć się urażeni.

Urok „zasuszonych kwiatków” jest niewątpliwy, a znajdujące się w nich opisy edukacji z jednej strony nieco trącą myszką, z drugiej jednak świadczą, że pod względem troski o dobro dzieci i dbałości o wysoką jakość ich edukacji od ponad wieku niewiele się jednak zmieniło.

BIBLIOGRAFIA (BIBLIOGRAPHY)

- Anonim, *Do pewnego literata*, [w:] *Cztery wieki fraszki polskiej*, oprac. J. Tuwim, Warszawa 1957.
- Anonim, *Dziwak*, [w:] *Encyklopedia humoru zawierająca najcelniejsze utwory humoru ludzkiego*, t. 1, red. W. Wołowski, Warszawa 1890.
- Anonim, *Katechizm francuski w czasach zaburzeń narodowych ogłoszony*, [w:] *Magazyn wesołych i moralnych zabaw czyli zbiór gładkich wierszów, dowcipnych powieści, żartów, anegdotów, ary, pieśni światowych i innych ciekawych wydarzeń*, Wilno 1812.
- Anonim, *Kwestia pedagogiczna*, [w:] *Polska fraszka i satyra medyczna*, oprac. K. Borzęcki, Z. Woźniewski, Warszawa 1961.
- Anonim, *Mądry student i głupi pan*, [w:] *Skarb w garncu. Humor ludowy Słowian zachodnich*, red. D. Simonides, Opole 1979.
- Anonim, *Nagrobek Żydkowi*, [w:] *Cztery wieki fraszki polskiej*, oprac. J. Tuwim, Warszawa 1957.
- Anonim, *Najtańsza szkoła*, [w:] *Encyklopedia humoru zawierająca najcelniejsze utwory humoru ludzkiego*, t. 4, red. M. Wołowski, Warszawa 1891.
- Anonim, *Nauczyciel wiejski i wilki. Bajka*, [w:] *Księgi humoru polskiego*, t. 3: *od Asnyka do Zapolskiej*, red. T. Chróścielewski, Łódź 1965.
- Anonim, *O przymnożeniu swobód i wolności żydkom naszym*, [w:] *Perty humoru polskiego*, t. 3, oprac. K. Bartoszewicz, Kraków 1892.
- Anonim, *Skutki wychowania*, [w:] O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t. 14: *Wielkie Księstwo Poznańskie*, Wrocław-Poznań 1962.
- Anonim, *Talia kart*, [w:] *Anegdotki. Zeszyt III*, Warszawa 1874.

- Anonim, *Wolna wola*, [w:] *Cicer cum caule czyli groch z kapustą. Panopticum i archiwum kultury. Seria II*, oprac. J. Tuwim, Warszawa 1959.
- Anonim, *Zgubne skutki oświaty. Spowiedź diabła*, [w:] *Księgi humoru polskiego*, t. 3: *od Asnyka do Zapolskiej*, red. T. Chrościelewski, Łódź 1965.
- Asnyk Adam, *Uczeni*, [w:] *Księgi humoru polskiego*, t. 3: *od Asnyka do Zapolskiej*, red. T. Chrościelewski, Łódź 1965.
- Bałucki Michał, *Na łonie natury. Fraszka sceniczna – fragmenty odśtony 2*, [w:] *Kpiarze pod Giewontem*, oprac. R. Hennel, Warszawa 1987.
- Barącz Sadok, *Gandziaboross*, [w:] S. Barącz, *Bajki, fraszki, podania, przysłowia na Rusi itd. zebrał ks. Sadok Barącz S.T.D.Z.K.*, Tarnopol 1866.
- Bartels Artur, *Vox populi vox Dei*, [w:] idem, *Piosnki i satyry. Zeszyt 1*, Kraków 1888.
- Berent Waław, *Diogenes w kontuszu. Opowieść o narodzinach literatów polskich*, [w:] idem, *Diogenes w kontuszu. Opowieści biograficzne*, Warszawa 1958.
- Białostocki Jan, *William Hogarth*, Warszawa–Berlin 1971.
- Bogucki Józef Symeon, *Czy może sowa urodzić sokoła?*, [w:] idem, *Wizerunki społeczeństwa warszawskiego. Szkice obyczajowe*, Warszawa 1855.
- Bonczyk Norbert, *Stary Kościół Miechowski*, Katowice 1936.
- Bontzek Norbert, *Stary kościół Miechowski. Obrazek obyczajów wiejskich w narzeczu górnośląskim napisał ks. N. Bontzek. Parvum parva decent*, Bytom 1879.
- Brodziński Andrzej, *Świat oświecony*, [w:] *Z fraszką przez stulecia (XV–XX wiek)*. Antologia, oprac. J. Bułatowicz, Kęty 2005.
- Buchner Władysław, *Program zabawy, urządzona dla uczennic przez przełożoną pensji, połączony z kolacyjnym menu*, [w:] W. Buchner (Ner.Buch), *Facet – wesoty kalendarzyk na 1890 rok*, Warszawa 1889.
- Chłopicki Witold, *O humorze poważnie*, Kraków 1995.
- Danielewski Ignacy, *Chłopiec szewski w terminie*, [w:] *Księga dowcipu i humoru zawierająca przeszło 6000 dowcipów, anegdot wierszem i prozą w XVII rozdziałach*, t. 2, oprac. S.S., Cieszyń 1932.
- Dzierzkowski Józef, *Hogartowskie obrazy. Epizod z roku 1831*, [w:] idem, *Powieści Józefa Dzierzkowskiego w pierwszym zupełnym wydaniu*, t. 4, Lwów 1875.
- Ex-bocian (Faustyn Świdorski), *Wyborne skutki edukacji*, [w:] *Polska fraszka i satyra medyczna*, oprac. K. Borzęcki, Z. Woźniewski, Warszawa 1961.
- Gizewiusz Gustaw, *Ucz się, bracie, po niemiecku...*, [w:] *Księgi humoru polskiego*, t. 2: *od Fredry do Bałuckiego*, red. T. Chrościelewski, Łódź 1961.
- Grzybowski Przemysław Paweł, *Śmiech z edukacji. Komiczny obraz edukacji w polskiej kulturze śmiechu*, t. 1: *Założenia, idee i analizy*, Bydgoszcz 2022.
- Grzybowski Przemysław Paweł, *Śmiech z edukacji. Komiczny obraz edukacji w polskiej kulturze śmiechu*, t. 2: *Cytaty, przykłady i komentarze*, Bydgoszcz 2022.
- Grzybowski Przemysław Paweł, Marszałek Katarzyna, *Harcerska kultura śmiechu w Polsce. O śmiechu i nie tylko w harcerskim Prawie, edukacji, służbie i twórczości*, Kraków 2022.
- Hempel Franciszek, *Pani Trzepiotalska*, [w:] idem, *Paszтет nie z Truflami, ale z Facecjami. 6 zhadzek*, Warszawa 1822.
- Hoffmanowa Klementyna z Tańskich, *Anekdoty. Prawdziwie o dzieciach*, [w:] eadem, *Wybór pism*, t. 10, Wrocław 1833.

- Hoffmanowa Klementyna z Tańskich, *Troskliwość zbyteczna*, [w:] eadem, *Wybór pism*, t. 10, Wrocław 1833.
- Hogarth William, *Analiza piękna*, tłum. M.Lachman, Gdańsk 2008.
- Jakimowicz Irena, *Franciszek Kostrzewski*, Warszawa 1952
- Jakubowski Józef, *Pacanów, gdzie kozy kują*, [w:] idem, *Książeczka humorystyczna pocztowa na rok 1865*, Bochnia 1865.
- Kostrzewski Franciszek, *Pamiętnik z 35 ilustracjami*, Warszawa 1891.
- Kraszewski Józef Ignacy, *Szuflada i głowa*, [w:] *Kalendarz Szpilek*, red. E. Lipiński, A. Marianowicz, Warszawa 1957.
- Lalewicz Janusz, *Komunikacja językowa i literatura*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975.
- Lethierry Hugues, *Potentialités de l'humour. Vers la „géloformation”*, Paris 2002.
- Łabęcki Adam, *Na dom poprawy*, [w:] *Z fraszką przez stulecia (XV–XX wiek)*. *Antologia*, oprac. J. Bułatowicz, Kęty 2005.
- Łopaciński, *Dalszy ciąg podróży Szweczpuńsynisa. O edukacji*, [w:] „*Wiadomości Brukowe*” (wybór), oprac. Z. Skwarczyński, Wrocław 2003.
- Łopaciński, *O edukacji*, [w:] „*Wiadomości Brukowe*” (wybór), oprac. Z. Skwarczyński, Wrocław 2003.
- Matuszewski Ignacy, *Artysta i filozof*, [w:] idem, *O twórczości i twórcach. Studia i szkice literackie*, Warszawa 1965
- Matuszewski Ignacy, *Bolesław Prus*, [w:] idem, *Swoi i obcy (Pokrewieństwa i Różnice)*. *Zarysy literacko-estetyczne*, Warszawa 1898.
- Matuszewski Ignacy, *Komizm. Komiczność*, [w:] idem, *Pisma*, t. 1, Poznań 1925.
- Matuszewski Ignacy, *Zasuszone kwiatki*, [w:] idem, *O twórczości i twórcach. Studia i szkice literackie*, Warszawa 1965.
- Minois Georges, *Histoire du rire et de la dérision*, Paris 2000.
- Momus. Tomik I*, red. A. Żółkowski, Kraków 1829.
- Momus. Tomik II*, red. A. Żółkowski, Kraków 1829.
- Nowaczyński Adolf, *Małpie zwierciadło. Wybór pism satyrycznych*, t. 1: 1897–1904, Kraków 1974.
- Olizarowski Tomasz August, * * *, [w:] *Z fraszką przez stulecia (XV–XX wiek)*. *Antologia*, oprac. J. Bułatowicz, Kęty 2005.
- Powój, *Abecadło*, [w:] *Encyklopedia humoru zawierająca najcelniejsze utwory humoru ludzkiego*, t. 1, red. M. Wołowski, Warszawa 1890.
- Prus Bolesław, *Drobiazgi*, Kraków–Warszawa 1891.
- Prus Bolesław, *Na prowincji. W pokoju dziecięcym*, [w:] *Wybór satyr z literatury polskiej XV–XX w.*, Warszawa 1953.
- Prus Bolesław, *Przyszłość prelegentów*, [w:] *Księgi humoru polskiego*, t. 3: *od Asnyka do Zapolskiej*, red. T. Chróścielewski, Łódź 1965.
- Prus Bolesław, *Słówko o krytyce pozytywnej (poemat realistyczny w 6 pieśniach)*, „*Kurier Codzienny*”, nr 308, 1890.
- Rozbicki Soter R., *Stodoła i ksiądz prefekt*, [w:] idem, *Bajki ulubione humorystyczne wydane dosłownie przez Sotera R. Rozbickiego pacjenta filozofii ze znalezionej rękopismu Herszka Klapibrody dzierżawcy fabryki garnków glinianych w mieście Kocku*, Warszawa 1856.

- Rozumiłowski Grzegorz, *Pisma humorystyczne Grzegorza Rozumiłowskiego oryginalne. Złożone z ludowych opowieści, ulotnych poezyi, ucinków, filozofii moralnej, dowcipu, satyr, bajek, fa-cycyi i rozmaitych anekdot. Zeszyt III*, Przemysł 1856.
- Siemieński Lucjan, *Oryginalność*, [w:] *Cztery wieki fraszki polskiej*, oprac. J. Tuwim, War-szawa 1957.
- Skiba Wołody, *Szkoła*, [w:] *Encyklopedia humoru i satyry polskiej*, t. 3, oprac. A. Orłowski, War-szawa–Lwów 1914.
- Sokoł Szahin Franciszek, *O filozofie i chłopie*, [w:] *Perty humoru polskiego*, t. 3, oprac. K. Barto-szewicz, Kraków 1892.
- Syrokomla Władysław, *Epilog życia*, [w:] *Cztery wieki fraszki polskiej*, oprac. J. Tuwim, War-szawa 1957.
- Szymanowski Wacław et al., *Szkice i obrazki. Dzieło ilustrowane 48 rycinami wykonanemi przez F. Kostrzewskiego*, Warszawa 1858.
- Tessaro-Kosimowa Teresa, *Warszawa i jej mieszkańcy w twórczości Franciszka Kostrzewskiego*, Warszawa 1968.
- Tuczyński Franciszek Ksawery, *Kasper Pokraka sowizdrzał polski. Żywoć największego figlarza, jaki żył na bożym świecie*, Poznań 1903.
- Zefiryra, *Ogłoszenie o Nowej Pensyi dla Panien. Wiadomości Brukowe Nr 199*, [w:] *Perty humoru polskiego*, t. 3, oprac. K. Bartoszewicz, Kraków 1892.
- Żygulski Kazimierz, *Wspólnota śmiechu. Studium socjologiczne komizmu*, Warszawa 1985.

SUMMARY

"Dried Flowers". A comic picture of education in Polish popular literature of the 19th century and the culture of laughter at that time

This article presents a research report on comic content related to education in Polish popular literature of the 19th century. This content concerns both the family environment and the element of the public education system. Based on the analysis of the content of 47 literary works, the author indicates the most important personal patterns and comic threads related to education. It presents them against the backdrop of the contemporary culture of laughter and the circumstances of the reception of comic.

Keywords: laughter, laughter culture, comedy, education, literature

tłum. Jacek Malak